Cena 40 hal.
Nowy Dziennik wychodzi codziennie rano, — także w poniedziałki. — Adres redakcyi i administracyi: Kraków, ul. Stradom 13. Nr. telefonu 279. Rękopisów nie zwraca się. Konto czek. P. K. O. Nr. 141.128. Nakładem Galicyjskiej Spółki Wydawniczej w Krakowie.

NOWY DZIENNIK

Cena 40 hal.
Prenumerata: w Krakowie mies. 8.50, kwart. 25 K, z odnoszeniem do domu mies. 10.50, kwart. 30 K. W Polsce: mies. 10.50, kwart. 30 K. Za granicą: mies. 12.50, kwart. 36 K. Cena ogłoszeń: 15 h. za 1 mm. 1-szp. — Zawiadomienia ślubne i gratulacye: 16 K.

Rok II. — Kraków, sobota 28. czerwca 1919. — Nr. 130

O nowy kurs polityki polskiej w kwestyi żydowskiej.

I.

Położenie żydostwa polskiego jest smutne. Wyniszczone 5letnią wojną przeżywa na ciele i duszy paroksyzmy »przedwojennego«, odrodzonego antysemityzmu. Powrót Polski do rzędu wolnych państw wymaga rewizyi programów politycznych z okresu zaborów. Nietylko bowiem cierpi żydostwo, pozbawione praw ludzkich, obywatelskich i narodowych, ale cierpi też dobro i siła państwa. Chcąc wskazać polityce polskiej konieczność nowej oryentacyi, zróbmy bilans położenia.

Jakież jest dziś stanowisko polskich partyi? Stronnictwa polskie od lewicy do prawicy prowadzą dalej zażartą kampanię przeciw Żydom.

Stanowisko socyalistów polskich charakteryzuje socyalistyczny »Głos Bundu« z dnia 13 b. m. w artykule »Socyalizm polski a antysemityzm« w następujący sposób: »..Gorzej nawet. Nietylko w zakresie państwowym, ale niekiedy nawet w ogólno-robotniczych instytucyach, stojących na stanowisku klasowem, socyaliści polscy traktują robotników żydowskich, jako członków drugiej kategoryi«. Brutalne wypędzenie żydowskich tkaczy przez polskich robotników w Białymstoku, usunięcie żydowskich robotników z włocławskiej i lubelskiej R. D. R., decyzya R. T. Zw. Rob. Stow. Współdz., odrzucająca język żydowski, jako środek agitacyjny wśród mas żydowskich i w. i. świadczą niezbicie, iż wśród PPS. »fraków«, a nawet PPS. lewicy i komunistów polskich istnieje cała »gama nastrojów od asemityzmu... do zwykłego antysemityzmu mieszczańskiego«.

Centrum ataku stanowią ludowcy. Kanonem agitacyjnej demagogii prowodyrów wszystkich ugrupowań chłopskich jest hasło: wypędzić Żydów najpierw ze wsi a potem z Polski! Środki wszelkie są dobre i dozwolone. »Istnieją dwa rodzaje walki: walka na prawa i walka na siły. Pierwszy rodzaj jest właściwy ludziom, drugi właściwy jest zwierzętom; ponieważ jednak często pierwszy rodzaj walki nie wystarcza, trzeba uciekać się do drugiego« (Macchiavelli, Il Principe, R. 18). Zatem, z jednej strony, bojkot ekonomiczny Żydów przy kupnie i sprzedaży, subwencyonowana przez rząd konkurencya »kółkowa«, a z drugiej — oryginalne »wypowiedzenia« czyli bezceremonialne rugi Żydów ze wsi i inne odżydzeniowe uchwały rad gminnych, i pogromy czyli zorganizowane ekspedycye z wybitnym udziałem chłopów (pogromy październikowe w zach. Galicyi) do miast i miasteczek po dobytek żydowski.

Na czarnej prawicy prowadzi odżydzeniową robotę Narodowa Demokracya. Od roku 1908 jawna firma antysemicka, doprowadza w roku 1912 do szału bojkotowego w Królestwie, organizując mieszczański i ekonomiczny pogrom Żydów. Dzisiaj kontynuuje N. D. swoją działalność przez wpływy w rządzie i na rząd, przez propagandę asemityzmu w dziedzinie handlu, przemysłu i urzędnictwa polskiego. W „patryotycznej“ tej pracy posiłkuje się endecya potomkiem nieprawego związku Reakcyi i Proletaryatu: Narodowym Związkiem Robotniczym. Inne partye jak „demokraci“, „mieszczanie“, konserwatyści“ bądź ograniczają swoją działalność do rogatek magistrackich, bądź mają tylko znaczenie zabytków muzealnych, ale i one w sprawie żydowskiej są zą krople jadu albo „dyskretnie“ ignorują. Tak np. postępowy na punkcie autonomii ruskiej „Czas“ przybiera natychmiast pogardliwie — „pańską“ pozę, gdy chodzi o autonomię żydowską.

Suma stronnictw politycznych to sejm suwerenny, który bojkotuje wszelkie racyonalne wnioski żydowskie, potępia żydowskie ofiary pogromów zamiast pogromów samych itd. Wspólnem znamieniem polskiej myśli politycznej jest — jak dotąd — negacya żądania autonomii narodowo-żydowskiej. Nie dziwić się temu — a przecież dziwić! Nie dziwmy się.. Polityka polska, budująca w sprawie żydowskiej na gruncie zabagnionym perwersyjnym machiawelizmem Murawiewów, Metternichów i Kennemanów dzisiaj, kiedy odzyskanie wolności wymaga nowych fundamentów, musi być ślepa na najpiękniejszy wykwit paryskiej atmosfery powojennej, na ideę zrodzoną w mękach i krwi milionów, na zbawcze hasło: autonomja — samostanowienie. A przecież się dziwić.. Dziwić się trzeba, że cud dziejowy zmartwychwstania nie zetrze w proch piętna niewoli, narodowościowej polityki caratu, nie wznowi świetnych tradycyi niepodległościowych czasów, nie uzdrowi podstaw polityki polskiej, nie natchnie jej, by przyszłość budować na sprawiedliwości.

Światłe umysły polskie usiłowały istotnie — choć dotąd bezowocnie — zwalczyć tę psychozę. Prof. Baudouin de Courtenay tak prawi do swoich rodaków: („W kwestyi żydowskiej“, Warszawa 1913). „W kim widok „żyda“ budzi wstręt, temu przypomnę, iż patryoci rosyjscy w rodzaju Apuchtina czuli wstręt fizyczny do każdego Polaka“. „Żydzi tutaj osiedli mają takie samo prawo jak i „Polacy“ uważać siebie za gospodarzy a innych za „gości“. Właściwie zaś ani jedni ani drudzy nie mają tego prawa, ponieważ są po prostu współmieszkańcami lub też współobywatelami tegosamego kraju. „Ze stanowiska objektywnie naukowego t. zw. „żargon“ jest takim samym językiem jak wszelki inny (str. 89). Prof. Baudouin jest światowej sławy lingwistą, profesorem uniwersytetu. „Nie należy uprzywilejowywać szkodników „Polaków“ a prześladować jedynie „żydów“ (str. 90). „Należy dążyć do wspólnemi siłami do udoskonalenia także w dziedzinie handlu, ale oczywiście nie drogą „bojkotu“ tj. protekcyi jednostronnej i upośledzenia jednostronnego“ (str. 93). „Niekoniecznie trzeba mówić po polsku i być „rdzennym Polakiem“, ażeby się czuć obywatelem Polski, związanym z nią solidarnie i nierównie ściślej, aniżeli rozmaici bene nati et possessionati“. (str. 98) „Żyd równouprawniony, Żyd, któremu na ziemi polskiej wolno będzie pozostawać Żydem, z którego nikt z tego powodu nie będzie się wyśmiewał, prześladował... powoli i mimowoli stanie się Polakiem, jeżeli nie narodowościowo, to terytoryalnie. A to nam powinno wystarczyć“. (str. 99). — Drugi zaś uczony polski śp. prof. U. J. Czerkawski, niewyzbyty zresztą endeckiej argumentacyi ekonomicznej takie „w kwestyi syonizmu“ (Przegląd powszechny 1908) zajmuje stanowisko. „Bądźcobądź syonizm jest ideą szlachetną i lojalnie przyznaje, że mimo tyle wieków Żydzi nie zlali się z narodami chrześcijańskimi“. Uznając w zasadzie prawo Żydów do uważania się za narodowość odrębną, powinniśmy z tego założenia wysnuć wszelkie dalsze konsekwencye z naszego narodowego punktu widzenia tj. przyznać narodowym Żydom te prawa, które albo są wynikiem ogólnych norm sprawiedliwości, albo wychodząc nawet poza te granice, nie osłabiają w niczem naszych sił narodowych“. Ale bynajmniej nie trzeba Żydów uważać za wrogów, tembardziej, że nie posiadają oni dwóch tendencyi, które są główną przyczyną wszystkich narodowych sporów: 1) nie widać u nich prozelityzmu narodowego, 2) nie pragną zagarnąć dla siebie naszego terytoryum“.

„Przeto, że Żydzi występują otwarcie jako odrębna narodowość, odpadają zarzuty obojętności, czy zdrady narodowej“. I dochodzi prof. Czerkawski do konkluzyi, że „ostatecznie syonizm, stawiając kwestyę żydowską lojalnie i na realnym gruncie może się okazać dla nas tylko korzystnym, tak ekonomicznie (wzmocni wewnętrznie), jak i politycznie (: zastąpi dzisiejsze kompromisy z kierunkiem opartym na iluzyi i fałszywym tj. z asymilacyą ew. walką czy zgodą „zawsze atoli realną“). „Toteż syonizm nie tylko nie przedstawia dla nas niebezpieczeństwa, lecz jest prądem, który nam może przynieść wielkie korzyści, jeżeli tylko potrafimy odpowiednie w stosunku do niego zająć stanowisko“.

Jeżeli takie stanowisko zajmował przedstawiciel najwyższych polskich sfer kulturalnych już w r. 1908 pod wpływem zwycięstwa wyborczego galicyjskich syonistów do parlamentu austryackiego, to jaką powinna być dzisiaj oryentacya inteligentnych warstw społeczeństwa polskiego? Dzisiaj, kiedy syonizm — podówczas wprost marzenka — się realizuje, kiedy Palestynę konferencya pokojowa Żydom przyznaje, kiedy narodowość żydowska została uznana oficyalnie przez wszystkie sprzymierzone i niesprzymierzone mocarstwa (z jednym chyba smutnym wyjątkiem Polski i Rumunii), dzisiaj, kiedy Polsce historya wymierzyła sprawiedliwość? Każdy człowiek dobrej woli przyzna, że jedyną podstawą oryentacyi polskiej w kwestyi żydowskiej może być tylko uznanie, że syonizm to współmierny z polskim ruchem niepodległościowym zdrowy ruch ruch narodowy, to część wspólnego ideału wolności. — Odpowiedniem stanowiskiem — to zastąpienie jałowej i szkodliwej walki z żydostwem w ogólności a syonizmem w szczególności — porozumieniem, opartem na realnych podstawach. Realną podstawą dzisiaj, w stuleciu obudzonych narodowości, przy skupianiu pod jedną władzą państwową kilku mniejszości narodowych, to nie gnębienie lecz faktyczna, konstytucyą i ustrojem administracyjnym zagwarantowana autonomia narodowa przy zabezpieczeniu pełnej suwerenności państwa. Podstawa realna, skoro patronuje tej myśli consensus koaliantów, skoro Liga Narodów chce to uczynić we wszystkich nowopowstałych państwach Wschodu. W Polsce tem realniejsza, że będzie tylko nawiązaniem do przeszłości odnowieniem w zmodyfikowanej potrzebami czasu formie historycznej instytucyi. Dziedzictwo carsko-pruskiej hierarchii narodowościowej jest najwidoczniej spadkiem biernym. Zbyt drogo kosztowałoby jego objęcie. Lepiej odrazu śmiało zainicyować nowy kurs polityczny, jako kamień węgielny pod dobro Polski i postęp ludzkości.

Milan Markowicz.

Delegacya syońska — oficyalną przedstawicielką Palestyny na konferencyi pokojowej.

Genewa. (Tel. wł.) Pisma szwajcarskie donoszą, że w konferencyi przedstawicieli państw koalicyjnych z turecką delegacyą pokojową, która rozpocznie się w najbliższych dniach we Francyi, będą brali udział przedstawiciele państw, które już powstały, lub mają powstać na terytoryach b. państwa tureckiego. Będą zastępcy nie tylko króla Hedżasu, który już zorganizował swoje państwo, lecz także przedstawiciele Armenii, Syryi i Palestyny, tej ostatniej w osobie organizacyi syońskiej. Przedstawicielami żydowskimi będą najprawdopodobniej te same osoby, które przedłożyli Radzie dziesięciu żądania narodu żydowskiego (Sokołów i Weizmann). Możliwem jest, że w konferencyi wezmą udział także przedstawiciele Żydów palestyńskich.

Przyszłość Palestyny.

Wiedeń. (Tel wł.) Biuro prasowe żydowskiej Rady Narodowej dla Galicyi wschodniej donosi z Paryża: Traktat pokojowy z Turcyą zawiera m. i. także ustęp o Palestynie. Palestyna otrzyma protektorat Anglii, która przygotuje tam dla narodu żydowskiego siedzibę narodową (home national) Wszyscy mieszkający w chwili podpisania traktatu pokojowego w Palestynie, jakoteż ci, którzy w przeciągu najbliższych 2 lat tam się przesiedlą, zostaną obywatelami palestyńskimi i dostaną się pod ochronę Wielkiej Brytanii Powszechnie zaprowadzone zostaną języki angielski, hebrajski i arabski. Administracyę kraju sprawować będzie rząd angielski przy współudziale urzędników, proponowanych przez Żyd. Radę narodową.

O los Żydów polskich w Anglii.

Kopenhaga, (Tel. wł.) Reprezentacya złożona z przedstawicieli Żydów angielskich (Stuarta, Samuela, lorda Rotszylda i i.) przedstawiła się kierownikom komitetu kontroli nad obcymi celem interwencyi w sprawie położenia Żydów polskich w Anglii. P. Samuel powiedział, iż według otrzymanych wiadomości Żydzi polscy zostaną wkrótce uznani przez Polski Komitet narodowy w Paryżu za obywateli polskich, dzięki czemu nie będą nadal internowani. P. Jonger, kierownik wyżej wspomnianego Komitetu, odpowiedział, że ma nadzieję, iż sprawa Żydów polskich zostanie pomyślnie załatwioną.

„Temps" sądzi, że skorzystają z jego pobytu, aby uregulować definitywnie sprawy kolonii niemieckich. Z jednej strony pozostaje jeszcze do zatwierdzenia przydział tych kolonii rozmaitym państwom. Rada czterech ma w szczególności zatwierdzić ugodę, którą przygotowała Anglia i Francya w sprawie Kameruna i Togo, oraz ugodę między Anglią i Belgią w sprawie wschodniej Afryki niemieckiej. Z drugiej strony nie wyznaczono jeszcze komisyi, któreby miały sprecyzować mandaty kolonialne.

Radość w Hiszpanii.

Madryt, PAT. Radio stacyi Poznańskiej. Na wiadomość o tem, że Niemcy przyjęli warunki pokojowe ustrojono miasto w chorągwie o barwach państw sprzymierzonych. Orkiestry wszędzie grały Marsyliankę. Wiadomość wywołała powszechnie taką samą radość jak we Francyi.

Sen kadetów o Wielkiej Rosyi.

Paryż. PAT. Z Omska donoszą, że na zeszłym kadetów rosyjskich powzięto następującą uchwałę: Trzeci Zjazd wschodniego stronnictwa kadetów stoi na stanowisku sprawiedliwem i tradycyjnem w dziedzinie polityki międzynarodowej. Jedynie tak w ścisłej łączności z mocarstwami sprzymierzonemi i zjednoczonymi reprezentantami demokracyi zachodu będzie można dokonać dzieła odrodzenia wielkiej, zjednoczonej Rosyi. Stronnictwo jest przekonane, że rząd admirała Kołczaka mocą swojej powagi moralnej, swojej armii, zdoła zjednoczyć wszystkie klasy prawdziwie demokratyczne w kraju. Stronnictwo jest dalej przekonane, że po pokonaniu germanizmu największym wrogiem ludzkości jest bolszewizm, że tylko po zupełnem jego przezwyciężeniu można zapanować na ziemi stały pokój. Najważniejszem zadaniem wszystkich narodów jest połączenie się w walce o prawa cywilizacyi i kultury przeciw potęgom anarchii i despotyzmu, które zmierzają do opanowania świata. Zadaniem nietylko narodu rosyjskiego, lecz zadaniem całego świata jest zwalczanie bolszewizmu.

Traktat pokojowy nie będzie podpisany przed poniedziałkiem.

Lyon. PAT. Radiotelegram stacyi poznańskiej. W kołach urzędowych francuskich panuje przekonanie, że traktat pokojowy nie będzie podpisany wcześniej niż w poniedziałek a może i później. Rada czterech wysłała sekretarza Dutaste do przedstawiciela niemieckiego von Haniela z żądaniem, aby stanowczo oświadczył, kiedy na pewno przybędą do Wersalu wszyscy pełnomocnicy niemieccy. Haniel nie mógł udzielić odstatecznej odpowiedzi, ponieważ nie dokonano jeszcze uzupełniających wyborów delegatów. Rada czterech zażądała, aby Haniel porozumiał się natychmiast z rządem niemieckim celem otrzymania zapewnienia, że Niemcy pokój rzewiście podpiszą i nie myślą przeciągać sprawy w jakimś nikczemnym zamiarze.

Zamęt w Niemczech rośnie. Spartakowcy podnoszą głowę!

Wiedeń. (Tel. wł.) Sytuacya w Berlinie przedstawia się bardzo krytycznie. Spartakiści podnoszą głowę i przygotowują się do nowego strajku generalnego. Początek mają zrobić kolejarze w całych Niemczech. Równocześnie rozchodzą się pogłoski o spiskach kontrrewolucyjnych. Stosunek sfer wojskowych do gabinetu jest i nadal napięty. Prezydent Rzeszy Ebert wygłosił z zamku mowę do żołnierzy i oficerów, których wezwał do uchronienia Niemiec od anarchii i zamętu.

W ministerstwie obrony Rzeszy odbyły się narady między Noskiem a Reinhardtem i innymi generałami niemieckimi. Pladrowania i rabunki w Berlinie, Hamburgu i w innych miastach niemieckich przybierają coraz większe rozmiary. Korzystają z tego spartakiści, którym już udało się zorganizować niektóre strajki, jak strajk kolejarzy w Berlinie, strajk pracowników w urzędach telegraficznych i telefonicznych.

Izba francuska bada traktat pokojowy.

Paryż. PAT. Radio stacyi Poznańskiej. Wczoraj popołudniu zebrały się frakcye izby francuskiej celem wybrania komisyi do zbadania traktatu pokojowego. Jutro komisya ta ostatecznie się ukonstytuuje, a w skład jej wejdzie 60 posłów.

Paryż. PAT. (Havas). Rada Ministrów Zgromadzona w Pałacu Elizejskim omawiała przyjęcie ostateczne traktatu przez Niemców i złożyła życzenia Panu Clemenceau z powodu szczęśliwego zakończenia rokowań pokojowych.

Tittoni w Paryżu.

Paryż. PAT. (Havas.) Delegacya włoska z Tittonim na czele oczekiwaną była w Paryżu w piątek. Przybędzie ona, aby wziąć udział w pracach konferencyi.

Niemcy muszą natychmiast wysłać pełnomocników.

Paryż. PAT. „Temps" pisze, że Rada Czterech rozważała sytuacyę wywołaną przez zwłokę rządu niemieckiego do wyznaczenia pełnomocników, którzy mają podpisać traktat. Przewidywanem jest, że rząd niemiecki zostanie wezwany do przysłania w najkrótszym czasie delegatów upełnomocnionych do Wersalu celem podpisania pokoju. Wobec tego, iż delegaci mogą być najwcześniej wyznaczeni dzisiejszego wieczoru, nie przybędą oni do Paryża przed piątkiem. Ceremonia w Galeryi zwierciadłowej odbędzie się najwcześniej w sobotę.

Rozruchy w Hamburgu.

Wiedeń. (Tel. wł.) Rozruchy w Hamburgu trwają dalej. Wszelki ruch na ulicach ustał. Spartakowcy bombardowali gmach sądowy, celem uwolnienia więźniów. W rozmaitych punktach miasta wzniecono pożary. Część wojska oddała broń Spartakowcom.

Rozruchy w Berlinie trwają.

Berlin, PAT. Radio stacyi Poznańskiej. Rozruchy i grabieże w Berlinie trwają dalej Bardzo wiele sklepów z żywnością złupiono doszczętnie. Podobne zaburzenia rozgrywają się także w Hamburgu. „Vossische Zeitung" donosi, że bezrobocie kolejowe na Górnym Śląsku przybiera większe rozmiary.

Banknoty Kiereńskiego wycofane z obiegu.

Paryż. PAT. Radio stacyi Poznańskiej. Ministerstwo skarbu ogłasza, że banknoty Kiereńskiego zostały wycofane z obiegu. Na całym obszarze Rosyi kursowało tych banknotów za 1 miliard rubli.

Klęska bolszewików.

Paryż. PAT. Radio stacyi poznańskiej. Z Omska donoszą pod datą 16. bm., że na południe od Ufy wojska Kołczaka odparły bolszewików napierających na rzekę Bierogę. Bolszewicy próbujący przeprawić się przez tę rzekę ponieśli wielkie straty w ludziach, wojska Kołczaka zdobyły 30 karabinów maszynowych.

Po załatwieniu traktatu Clemenceau ustąpi.

Paryż. PAT. Havas. „Echo de Paris" donosi, że traktat pokojowy będzie załatwiony przez Izbę do końca lipca, poczem Clemenceau uważając dzieło swoje za zakończone wyrazi życzenie rozstania się z władzą „Home Libre" donosi że około 20 dziennikarzy japońskich udało się wczoraj do p. Clemenceau, aby mu złożyć podziękowanie i wyrazić przyjazn uczucia dla Francy i całej entenry.

Koalicya nie ufa Niemcom.

Paryż. PAT. Havas. Rada Czterech omawiała na posiedzeniu wieczornem położenie wywołane przez stanowisko Niemiec. Postanowiono włączyć do spraw, za które będą wymagane odszkodowania konieczne, gwarancyę w kwestyach, jakie się wyłoniły na skutek zniszczenia floty niemieckiej w Scapaflow, spalenia sztandarów francuskich w Berlinie, oraz pogróżek niemieckich pod adresem Polski.

Zamiar wystąpienia Prus z Rzeszy niemieckiej?

Zurych. (Tel, wł.) Rada czterech miała otrzymać informacyę o zamiarze Prus wystąpienia z Rzeszy niemieckiej, aby mieć możność dalszego prowadzenia wojny. Na ten wypadek liczą z przywróceniem ustroju monarchicznego w Prusiech.

Rekonstrukcya gabinetu węgierskiego.

Wiedeń, (Tel. wł.) Napięta sytuacya w Budapeszcie, o której wczoraj donieśliśmy, znalazła swój wyraz w rekonstrukcyi gabinetu węgierskiego. Wystąpili z niego wszyscy komisarze socyalistyczni, a mianowicie Garbey, Kunfi, Boem, Ronea i Pogane. Prezesem rady rządowej został na miejscu Garbeya, Aleksander Docza. Bela Kuhn pozostaje nadal komisarzem dla spraw zagranicznych i jest nadal właściwą duszą całego rządu.

Trudności w sprawie Celowca.

Paryż. PAT. Havas. Rada Czterech zbadała sprawę okolic Celowca Trudność wynika z tego, że Serbowie zajmują powiaty wychodzące poza część kraju, która ma podlegać plebiscytowi. Prawdopodobnie granice okupacyi serbskiej będą ścieśnione na rzecz okupacyi austryackiej.

Ebert żegna Scheidemanna.

Berlin, PAT. Radio stacyi Poznańskiej. Ebert wystosował do Scheidemanna pismo, w którem dziękuje mu za dotychczasową pracę i wyraża żal z powodu utraty tak dzielnego towarzysza i doradcy. Ebert życzy Scheidemannowi dalszego powodzenia na niwie odnodowy ojczyzny i w dziedzinie rozwoju socyalizmu.

Przesilenie gabinetowe w Czechach.

Praga, (Tel wł.) Przesilenie gabinetowe zbliża się ku rozwiązaniu. Różnice zdań istnieją jeszcze co do teki skarbu Narodowi demokraci życzą sobie pozostania dra Raszina, inne stronnictwa wysunęły jako kandydatów na tekę tą dra Friedlera i Modraczka. Jest pewnem, że Tusar nie wróci więcej do Wiednia jako poseł, lecz zostanie w Pradze ministrem. Posłem ezeskim we Wiedniu ma zostać naczelny redaktor socyalistycznego „Prava Lidu" Stivin.

Problem turecki na konferencyi pokojowej.

Paryż, PAT. Havas. Delegacya austryacka wręczyła wczoraj panu Clemenceau notę w sprawie związku narodów. Drugi memoryał dla misyi tureckiej jeszcze nie został doręczony. Sprzymierzency uchwalili ogólne zarysy odpowiedzi dla misyi tureckiej. „Temps" sądzi, że odpowiedź ogranicza się do przypomnienia odpowiedzialności, jaką Turcya ściągnęła na siebie podczas wojny, ale zaznaczy jeszcze rozwiązania problemu pokojowego na wschodzie W kołach konferencyi pokojowej panuje zdanie, że na radzie będą określone tylko granice Turcyi właściwej, natomiast ostateczne załatwienie innych spraw połączonych z likwidacyą państwa otomańskiego będzie później rozpatrywane i trzeba będzie odbyć w tej sprawie ankiety na miejscu

Niemcy zapłacą za zatopione okręty.

Paryż, (Wied. B. K.) W komisyi marynarki wojennej Izby oświadczył minister marynarki Gleygues w sprawie zatopienia floty niemieckiej, że zwrócił się już do prezydenta ministrów, aby Francya otrzymała odpowiednią kompensatę, nad czem właśnie teraz obraduje Rada czterech. Francya jest zdecydowaną domagać się od Niemiec bezwarunkowo całkowitego odszkodowania za ten akt, który jest naruszeniem zawieszenia broni i traktatu pokojowego.

Sprawa kolonii niemieckich

Kraków. PAT. Radio stacyi krakowskiej z Lyonu z dn. 26 bm.: Sekretarz stanu dla spraw kolonialnych, lord Millner, przybył do Paryża we wtorek.

Niemieckie Zgromadzenie Narodowe przenosi się do Berlina,

Nauen, PAT. Radio stacyi poznańskiej. Członkowie rządu niemieckiego wracają z Weimaru do Berlina. Następne posiedzenie zgromadzenia narodowego odbędzie się dnia 1 lipca. Na porządku dziennym będzie także sprawa nowej konstytuanty. Sądzą, że prace parlamentarne ukończą się dnia 15 lipca. Następne posiedzenie zgromadzenia narodowego odbędzie się prawdopodobnie już nie w Weimarze lecz w Berlinie. Niewiadomo jeszcze, czy w jesieni będzie jeszcze istniało zgromadzenie narodowe czy też wybrany zostanie nowy parlament.

Stan oblężenia na Górnym Śląsku tylko dla Polaków.

Poznań. PAT. Położenie narodu polskiego na Górnym Śląsku, czy to w obwodzie przemysłowo fabrycznym, czy też w obwodzie górniczym, jest jedno i to samo. Stan oblężenia ogłoszono całego polskiego Śląska i cięży on jak zmora na ludność polskiej, a Niemcy cieszą się wielkiemi swobodami.

Naczelnik państwa na froncie.

Lwów. PAT. „Gazeta Lwowska" donosi: Naczelnik państwa w ciągu dnia wczorajszego zwiedzał dalsze odcinki frontu galicyjskiego. Podróż odbył automobilem. Towarzyszyli mu adiutanci Naczelnik bawił następnie w sztabie I. dywizyi, poczem zwiedził placówki najbardziej zagrożone. Naczelnik interesował się całokształtem aparatu wojskowego, wypytywał o stan uzbrojenia i wyżywienia. O g. 2 w nocy powrócił do swego pociągu w miejscu postoju.

Z frontów bojowych.

Warszawa. PAT. Komunikat sztabu generalnego. Front galicyjsko-wołyński. W walkach wczorajszych między Rohatynem a Bursztynem nieprzyjaciel doniósł ciężkie straty. Wzięliśmy 200 jeńców i 6 karabinów maszynowych oraz tabory. Dalsze walki w tym rejonie w toku. Na odcinku Dniestra między Niezwiskami a Ostrową spokój. Na Wołyniu ponowny atak bolszewików na Ratałówkę nie miał powodzenia. Front poleski. Nad Jasiołdą i na odcinku południowym frontu wzmożona nieprzyjacielska działalność wywiadowcza. Front litewsko-białoruski. Bez zmiany.

Poznań PAT. Komunikat głównego dowództwa z dnia 26. czerwca. Front północny: Na odcinku kujawskim pod Kreglewem w dalszym ciągu działalność artyleryi nieprzyjacielskiej. Zresztą oprócz zwykłej strzelaniny spokój. Front zachodni Drobne utarczki i słaby ogień miotaczy min, na odcinku Leszczyńskim. Pozatem bez zmiany. Front południowy. Ogień artyleryi niemieckiej na pozycye nasze pod Kupeczkami, Sworowem, Mełeczami, Rzecznią. Pod Teklinowem rozbito patrol niemiecki biorąc jeden kulomiot. Odparto nocne ataki nieprzyjacielskie na Sowy i Ostoję.

Plebiscyt w Galicyi wschodniej?

Warszawa, (Tel. wł.) Paryski korespondent „Przeglądu Wieczornego" donosi: Obecne narady kongresowe w sprawie granicy polsko-ukraińskiej mają znaczenie tylko formalne; chodzi tylko o zaznaczenie, że konferencya w tej sprawie coś robi. W istocie zaś sprawa niezależnej Ukrainy zeszła z porządku dziennego, na pierwszy bowiem plan wysunęła się kwestya odbudowy wielkiej i silnej Rosyi. Według wiadomości, zaczerpniętych z polskich kół oficyalnych w Paryżu w obecnych obradach idzie plebiscyt w Galicyi wschodniej.

Ankieta w sprawie reformy walutowej.

Warszawa. PAT. Biuro Prasowe ministerstwa skarbu komunikuje: Jak już w komunikacie urzędowym zapowiedziano zebrała się dnia 24 bm. w ministerstwie skarbu zwołana przez pana Ministra skarbu ankieta w sprawie reformy walutowej Z zaproszonych osób nie mogli przybyć pan Leon Biliński i Antoni Kostanecki. Narady trwają codziennie od godz. wpół do 10-tej do pół 2 giej w południe, i od godziny 5 do 7 wieczorem. Przewodniczy pan minister skarbu, zaś w zastępstwie w razie potrzeby pan Antoni Wieniawski W obradach biorą udział lecz bez prawa głosowania przedstawiciele ministerstwa skarbu pan Wacław Fajans, pan Stanisław Makowiecki, przedstawiciel Polskiej Krajowej Kasy pożyczkowej p. Zygmunt Karpiński i Włodzimierz Janusz, przedstawiciel zarządu kresów wschodnich p. Jastrzebski i świeżo przybyły z Paryża p. Kazimierz Olszewski przedstawiciel Głównego urzędu likwidacyjnego.

Z obrad Sejmu.

Warszawa. PAT Przed przystąpieniem do porządku dziennego p. Diamand krytykował ostro sposób wczorajszego imiennego głosowania jako nieodpowiadający zasadom regulaminu i oświadczył imieniem swoich przyjaciół politycznych, że głosowanie wczorajsze uważa za nieważne i niebyłe.

Marszałek przyznaje, że wczorajsza procedura nie zgadza się dosłownie z regulaminem, lecz nie widzi, by przez to czyjekolwiek prawo było naruszone. Jeżeli większość Izby postawi wniosek na stosownie odmiennej formy głosowania, i większość Izby wniosek ten uchwali, to marszałek podda się temu rozstrzygnięciu. Obecnie uważa sprawę za załatwioną.

W porozumieniu z przedstawicielem rządu i za zgodą Izby odracza marszałek pierwsze czytanie ustawy o prowizoryum budżetowem za czas od 1. lipca do 30. września do następnego tygodnia, aby sprawa ta była traktowaną razem z pierwszem czytaniem etatu za rok bieżący.

W głosowaniu en bloc przyjęła Izba w drugiem i trzeciem czytaniu ustawę o moratoryum w sprawie prywatno-prawnych pretensyi pieniężnych w byłym zaborze austryackim.

Sprawozdawca Steinhaus wskazując na opłakane stosunki ekonomiczne w Małopolsce, podkreślił konieczność uchwalenia tej ustawy i wyraził życzenie, aby uchwała ta była ostatnią w tym roku. (Dalszy przebieg obrad podamy w numerze jutrzejszym P. R.)

Z posiedzenia komisyi konstytucyjnej.

Wszystkie poprawki żydowskie — odrzucone.

Na przedwczorajszem posiedzeniu komisyi konstytucyjnej omówiono 6 punktów (od 15—20) projektu konstytucyjnego, które traktują o wolności wyznaniowej i o stosunku państwa do poszczególnych wyznań w kraju. Przed posiedzeniem odbyła się konferencya wszystkich posłów żydowskich, którzy upoważnili członka komisyi konstytucyjnej adw. Grünbauma do przemawiania w imieniu wszystkich klubów żydowskich.

Na posiedzeniu komisyi referował poseł Głąbiński.

Punkt 15 brzmi: Gwarantuje się wszystkim obywatelom wolność sumień (tu dodano: i przekonań). Z powodu swego wyznania żaden obywatel nie może zostać ograniczonym w swych prawach, w których korzystają inni obywatele. Do tego punktu pos. Grünbaum przedłożył następującą poprawkę: Wyznanie nie może być przeszkodą przy korzystaniu w całej pełni z praw obywatelskich i politycznych; w szczególności wyznanie nie może być przeszkodą przy obejmowaniu posad rządowych i korzystaniu z różnych instytucyi rządowych. Swój wniosek pos. Grünbaum umotywował tem, że żydowskich urzędników usuwa się obecnie z ich posad. Podczas głosowania poprawka Grünbauma została odrzuconą. Charakterystycznem jest, że za poprawką razem z pos. Grünbaumem głosował także konserwatywny poseł Halban, natomiast przedstawiciel P. P. S. głosował przeciwko niej.

Punkt 16 brzmi: Wolność wyznaniowa nie może być wykorzystaną w formie, sprzeciwiającej się prawu. Nikt nie może z powodu swych przekonań religijnych uwolnić się od spełnienia swych obowiązków państwowych. Nie wolno nikogo zmuszać do udziału w ceremoniach religijnych. — Do tego punktu wniósł pos. Grünbaum następującą poprawkę: Ustawy i praktyka władz rządowych muszą wziąć pod uwagę żądania poszczególnych wyznań, uznanych w Polsce. Prawo Żydów do odpoczynku sobotniego zostanie uregulowane zapomocą specyalnej ustawy. Poseł Grünbaum dodał, że nie chodzi o to, by Żydzi chcieli się usunąć od wykonania swych obowiązków wobec państwa, lecz o to, by przy różnych rozporządzeniach władze musiały się liczyć z tem, że w Polsce mieszkają także obywatele innego wyznania, by nie naznaczono naprzykład, wyborów na sobotę.

Na to odpowiedział ksiądz Lutosławski że jeśli w Polsce mieszka część ludności, której religia tak bardzo różni się od religii większości, to z tem nie można się liczyć. Ta część ludności może sobie stworzyć własne państwo. Pos. Korfanty powiedział, że w praktyce będzie możliwem, by władze brały pod uwagę religię żydowską, on jednak jest przeciwko temu, by punkt taki wstawiono do konstytucyi.

Punkt 17 mówi o tem, że każdy kościół ma prawo urządzać nabożeństwa i posiadać majątki.

Punkt 18 stwierdza, że religia katolicka jest główną religią w kraju. Tugutowiec Rudzyński proponuje, by punkt ten sformułowano w ten sposób, że religia katolicka jako religia większości jest pierwszą między równouprawnionemi religiami w kraju. Pos. Grünbaum poparł ten wniosek tem, że formuła ta podkreśla równouprawnienie wyznań, podczas gdy wszystkie inne punkty mówiły tylko o równouprawnieniu przynależnych do wyznań. Poprawka nie została przyjętą.

Punkt 19 stwierdza, że stosunek państwa do poszczególnych wyznań będzie ustanowiony przez specyalne ustawy, po wysłuchaniu reprezentacyi tychże wyznań. Pos. Grünbaum wskazał na to, że u Żydów niema hierarchii religijnej jak u innych wyznań. Będzie przeto trudnem skonstatować, kto ma prawo przedkładania wniosków, o których mowa w tym punkcie. Proponuje przeto, by wobec Żydów zastosowano uwagę, że reprezentacya musi być wybraną na zasadach demokratycznych i że tylko ona ma prawo przedkładania wniosków. Inni członkowie komisyi oświadczyli, iż nie chcą, by państwo mieszało się do wewnętrznych sporów między różnemi grupami żydowskiemi w sprawie reprezentacyi wyznaniowej. Jeśli zjawią się przedstawiciele różnych grup i wypowiedzą swoje zdanie w sprawach religijnych, państwo będzie się liczyło z wszystkiemi temi grupami, jak to ma miejsce w Niemczech. Jeśli Żydzi chcą tego uniknąć, muszą między sobą dojść do zgody. Poprawka upadła.

Punkt 20 mówi o tem, że uznanie każdego wyznania przeprowadzone być musi w formie ustawy. Poseł Grünbaum żądał, by punkt ten dotyczył tylko nowych religii, a nie takich, które już oddawna są uznane. Na to odpowiedziano, że nie chodzi tutaj o czyjeście jakichkolwiek przeszkód już znanym religiom, lecz o różne sekty, jak np. Maryawitów, którzy w Polsce najprawdopodobniej nie zostaną uznani.

Na tem posiedzenie zamknięto.

KRONIKA.

Kraków, 27 czerwca.

— **Rektorem Uniw. jagiellońskiego** na rok 1919-20 wybrany został prof. dr. Franc. Ksawery Fierich.

— **W sprawie wizowania paszportów** na wyjazd do niem. Austryi otrzymujemy z niem austr biura paszportowego w Krakowie obszerniejszy komunikat, który z braku miejsca podamy w jutrzejszym numerze. Zaznaczamy tylko, że zezwolenia na wyjazd do Austr. niem. zostały z powodu panujących tam stosunków aprowizacyjnych do minimum ograniczone.

— **Prawo publiczności.** Minister wyznań religijnych i oświecenia publicznego reskryptem z 28 maja nadał prywatnemu liceum im. Kaplińskiej w Krakowie na przeciąg l. t. szkol. 1918|1919, 1919|1920, 1920|21 prawo publiczności, oraz prawo odbywania egzaminów dojrzałości i wydawania świadectw, mających ważność świadectw szkół państwowych.

— **Sprzedaż ziemniaków dla ludności żydowskiej** Po ukończeniu sprzedaży ceresu rozpocznie obecnie Rada wyznaniowa gminy żydowskiej w Krakowie sprzedaż ziemniaków dla tych, którzy dotąd ziemniaków nie otrzymali i to za okazaniem kart legitymacyjnych. Sprzedaż odbywać się będzie w gmachu gminy wyznaniowej codziennie z wyjątkiem sobót od g. 9—12 przed południem.

— **Transport cukru dla Galicyi.** Prezydyum miasta otrzymało depeszę zawiadamiającą o tem że konferencya ministrów kolei, aprowizacyi i patrona Adamskiego, uchwaliła wysłać zaraz dla Galicyi 100 wagonów białego i 250 wagonów żółtego cukru, które rozdzielić ma lać. Kacharsi.

— **Papierosy z Holandyi dla Galicyi.** Prasa lwowska przynosi następujący komunikat tamtejszej Dyrekcyi skarbu: Dyrekcya skarbu czyni usilne starania w Dyrekcyi monopolu tytoniowego w Warszawie o przydział fabrykatów tytoniowych dla Galicyi, niestety dotychczas z niedostatecznym wynikiem z powodu chwilowego braku surowca W ostatnim czasie udało się Dyrekcyi monopolu tytoniowego uzyskać w Holandyi przez pewne konsorcyum handlowe znaczniejszą ilość papierosów dla Polski. W drodze do Gdańska znajduje się już transport papierosów holenderskich, przeznaczonych dla Galicyi na razie w ilości 20 milionów sztuk. Papierosy te w krótkim czasie znajdą się w składach i trafikach galicyjskich w cenie po 32 h za sztukę. Tytoń w nich cienny silny, średniej jakości, papierosy są robione bez ustnika na kształt „Memphisów", nieco cieńsze i dłuższe. W krótkich odstępach czasu ma nadejść do Galicyi 100 milionów sztuk po wyższych papierosów.

— **Cena maksymalna świec.** Biuro prasowe Sekcyi Minist. aprow. dla ziem byłego zaboru austr. donosi, iż wobec podniesienia przez rafinerye cen parafiny o 150 proc. podnosi się cenę maksymalną świec w handlu hurtownym z 4 K 50 h. na 6 K 60 h, a w handlu detalicznym cenę maksymalną świec oznacza Władza polityczna I. instancyi w ten sposób, że wliczając fracht kolej. do stacyi odbiorczej, przewóz do składu, itd. ce na 1 kg netto przekraczać kwoty 7 K 50 h. Podnoszenie tej ceny jest bezwarunkowo wzbronione

— **Poranek muzyczny** Szkoła muzyczna Eugenii Rosenberg urządza w niedzielę 29 bm. w sali Czytelni tow. (Rynek 39) poranek muzyczny uczniów. O godzinie 12 popis dzieci dla dzieci. Druga część poranku o g. 11. Program obejmuje utwory: J S Bacha, Haydna, Mozarta, Beethovena, Schuberta, Schumanna, Webera, Paderewskiego i Reinholda Bilety do nabycia w lokalu szkoły (Bonerowska 6).

— **Wieczór pieśni i melodyi lud.** Sin Dywińskiego odbędzie się w niedzielę 6 lipca. W programie znajdują się utwory dotąd nie produkowane. Na wieczór ten zachowują ważność bilety, nabyte na wieczór, który miał się odbyć 9 bm, a nie odbył się z powodu rozruchów. Bliższe szczegóły przyniosą afisze.

— **Wielkie kradzieże kolejowe.** Wczoraj w nocy na dworcu kolejowym w Podgórzu Płaszowie włamano się do wozu towarowego, naładowanego rzeczami galanteryjnemi. Stróż pilnujący toru, zauważył 5 mężczyzn, którzy wyłamawszy drzwi weszli do wnętrza wozu. Po chwili wyskoczyli i zbiegli z łupem, kierując się do baraku kolejowego. Natychmiast urządzono pościg za włamywaczami i znaleziono w mieszkaniu St. Rejowskiego, ślusarza kolejowego skradzione jedwabne pończochy, skórkowe damskie rękawiczki perfumy, mydełka toaletowe, oraz inne przedmioty. Rejowski zeznał, że kradzieży dopuścili się ślusarze kolejowi Aleks. Szalski. Ign. Berdychowski i Józef Stopka Rejowski twierdzi, że w rabunku nie brał udziału, lecz tylko pozwolił na przechowanie skradzionych rzeczy, zdołał on zbiedz w niewiadomym kierunku. Przedmioty znalezione u Rejowskiego przedstawiają wartość 50 tysięcy kor.

— **Ogple kradzieży na dworcu** Wczoraj w pociągu skradziono Janowi Czezewiczowi, wł. dóbr 256 000 K w gotówce i ważne dokumenty. — W tym samym pociągu skradli złodzieje Eug. Kurzowi 4 pakunki z rzeczami wartości 9000 K. — Markowi Zygadle skradziono 2900 K. Joachimowi Mandelbaumowi wyciągnięto z kieszeni portfel z 3000 K i kartę przemysłową.

— **Przytrzymanie niebezpiecznych bandytów** Ruchoma straż kolejowa ujęła onegdaj niejakiego Lamberta Maciejarza, niebezpiecznego herszta szajki bandytów, która grasowała od szeregu miesięcy w okolicy Podłęża i Kłaja. Maciejarz był już kilkakrotnie aresztowany, zdołał jednak uciec z więzienia. — Wczoraj nad ranem aresztowała policya krakowska Pinchasa Glassmana lat 27, poszukiwanego za liczne włamania i kradzieże oraz popełnienie morderstwa. Glassman będzie odpowiadał za 63 zbrodni.

— **Za kradzież z magazynów wojskowych** aresztowano 43 l. Jana Kądziołkę. Podczas rewizyi znaleziono u niego większą ilość fasoli.

— **Aresztowania za wywóz.** Na dworcu aresztowano Dawida Gerstnera i Mendla Schönfala, którzy chcieli wywieźć kilkadziesiąt litrów spirytusu do picia. — Straż skarbowa aresztowała 43 letnią P. Silberową, która usiłowała wywieźć do Warszawy większą ilość sacharyny. — B Schiller i M. Gold aresztowani zostali za usiłowany wywóz drobnych banknotów do Czech.

— **Pasek mlekiem.** Wczoraj aresztowano w Podgórzu Annę Strozik z Wrząsowa za pasek mlekiem. Wykupywała ona w okolicznych wsiach mleko po 2 K za 1 litr i sprzedawała je w Podgórzu po 3 K 80 h. Onegdaj, gdy kobiety zwróciły jej uwagę, że mleko sprzedaje po paskarskich cenach zirytowała się do tego stopnia, że rzuciła blaszankę z mlekiem na kupujące kobiety, kalecząc jedną dotkliwie w głowę.

— **Parę koni z wozem** skradziono na pl. k. mostu dębnickiego gospodarzowi z Rybnej Jakóbowi Cechowi.

— **Wykrycie jaskini bandytów.** Wczoraj policya wykryła w kawiarni Regiay Kotyr przy ul. Podzamcze 12, jaskinię bandytów, którzy na widok organów bezpieczeństwa uciekli przez okna, pozostawiając rzeczy pochodzące z kradzieży.

— **Posiew wojny.** Wczoraj nad ranem aresztowała policya 12 letniego Feliksa Kozeszkę, 12 l. Wł. Banacha i 13 l. Stefana Mądralę, śpiących na plantach pod Wawelem. Chłopcy ci mają na sumieniu szereg kradzieży. Obecnie poszukiwano ich za kradzież rzeczy na szkodę pewnej pani, zamieszkałej przy ul. Szewskiej 18, gdzie skradli rzeczy wartości 2000 K. Chłopcy przyznali się do winy, motywując to tem, że nie mają z czego żyć. Zbiegli oni przed trzema miesiącami z domu i ukrywają się po spelunkach.

KOMUNIKATY.

— **Związek zawodowych nauczycieli języka hebrajskiego** zawiadamia, iż egzamin dla lekcyi prywatnych języka hebrajskiego, według programu ułożonego przez powyższy Związek, odbędzie się w poniedziałek 30 bm. o g. 11 przedpoł. w lokalu „Beth Israel" przy ul. Miodowej 17.

— **Bezrobotni blacharze** mający zamiar przystąpić do kooperatywy blacharskiej, zechcą się zgłosić w sekretaryacie frakcyi lud. „Ceirej-Syon" Podbrzezie 4 codz. między 7—8 w.

— **Bezpłatny kurs koronkarstwa.** Z dniem dzisiejszym otwiera się przy stowarzyszeniu „Merkaz" bezpłatny kurs koronkarstwa. Zgłoszenia o 7—8 wieczór przyjmuje codziennie sekretaryat „Merkazu" ul. Podbrzezie 4.

Nadesłane.

Za rubrykę tę redakcya nie odpowiada.

Bena Malinger Jakób Kolber
Nowy Sącz
zaręczeni w czerwcu 1919 300

Z kraju.

Podział administracyjny Galicyi. Podkomisya wyłoniona przez klub posłów galicyjskich, złożona z pp. Baworowskiego, Daszyńskiego, Federowicza, Kiernika, Matakiewicza, Serwatowskiego, Stapińskiego, Skarbka i Śliwińskiego, opracuwuje projekt urządzenia administracyjnego Galicyi. Nazwa Galicyi ma być zmieniona, utworzonych ma być parę województw, do których włączone być mają pewne okręgi należące do b. Kongresówki. W dotychczasowej Galicyi wschodniej utworzony ma być pas podległy wyłącznie dowództwu wojskowemu. Województwa podlegać mają delegatowi generalnemu dla całej prowincyi.

Związek Sejmowy posłów ludowych. W ciągu bieżącego tygodnia ma nastąpić ukonstytuowanie się Związku Sejmowego posłów ludowych, obejmującego 132 posłów, który — jaki już podnieśliśmy — zmieni niewątpliwie oblicze sejmu, zwłaszcza, jeśli uzyska poparcie Narodowego Związku Robotniczego i P. P. S. Na czoło związku wysuwają pos. Witosa, na wiceprezesów wymieniają ze strony Thuguttowców Rataja lub Poniatowskiego, a Bardla lub Dąbskiego ze strony Piastowców.

Rzeszów. 20. czerwca. Z ramienia Komisyi kulturalnej syońskiego Komitetu lokalnego otworzono u nas przed kilkoma miesiącami szkołę hebrajską, do której uczęszcza dotąd przeszło 180 dzieci żydowskich. Z powodu braku odpowiedniego lokalu musiano szkołę urządzić w mniejszym zakresie, jakoteż ograniczyć ilość dzieci. W najbliższym czasie, po przeniesieniu szkoły do własnego lokalu, będzie ją można pod każdym względem rozszerzyć. Urządzaniem i administracyą szkoły zajmuje się specyalny komitet, w skład którego wchodzą p. Eliasz Wang jako przew., p. Seiden, p. Hofstätter, p. Fett i inni. Komitetowi za niestrudzoną pracę należy się pełne uznanie.

Z ramienia tej samej Komisyi kulturalnej powołano do życia stow. „Iwrija", które liczy przeszło 100 członków mówiących po hebrajsku. Instytucya ta przyczyni się w mieście naszem wielce do rozszerzenia języka hebrajskiego jakoteż do pielęgnowania kultury żydowskiej.

Od jakiegoś czasu toczą się przed sądem przysięgłych w Rzeszowie ciekawe rozprawy. Oskarżeni są po największej części pogromczycy, którzy dopuścili się rabunków tak w Rzeszowie, jak w całym obwodzie w listopadzie u. r. W tym tygodniu rp. toczyła się rozprawa przeciw 7 młodym ludziom, którzy dopuścili się rabunków na Żydach w Strzeszydlu pod Tyczynem. Rozprawa była o tyle ciekawa, że był w nią zawikłany także były poseł do parlamentu austr. p. Bomba, były członek P. K. L. w Rzeszowie itd. Oskarżeni bowiem całą winę podczas śledztwa zrzucili na posła Bombę i wójta wsi, tłómacząc się tem, że rabować polecił im wójt i jego syn, a nadto pobudziły ich do tych czynów mowy posła Bomby. Na podstawie tego oskarżono i posła Bombę, który się jednak usprawiedliwiał, że nigdy przeciw Żydom nie przemawiał na Rynku w Tyczynie, przeciwnie, mówił tylko jedynie przeciw Austryi, za co go ówczesna żandarmerya pociągnęła do odpowiedzialności. Na podstawie tego zeznania cofnięto oskarżenie przeciw Bombie. Podczas rozprawy na żądanie oskarżonych, odczytano zeznanie posła Bomby. Sąd skazał pogromczyków na 12, 8 i 6 lat.

Ostatnimi czasami, gdy z powodu ciągłej agitacyi przeciw Żydom i bojkotu jakoteż haseł „swój do swego" handel żydowski coraz bardziej traci grunt pod nogami, tak dalece, że i często nawet urzędy tym agitacyom przychodzą z pomocą, nie wydając Żydom kart przemysłowych, które innym z łatwością udziela, organizowanie się kupców, rękodzielników jest wprost niezbędnem, ba nawet koniecznem. Za przykładem wielu innych miast powstały i w naszem mieście liczne organizacye kupieckie czy to w formie konsumów lub kooperatyw itp. I tak mamy dotąd w Rzeszowie 7 konsumów i jedną kooperatywę piekarską. Instytucye te zwłaszcza konsumy zamiast jednak łączyć się i iść ręka w rękę, celem obrony swych interesów, wzajemnie się zwalczają. Abstrahując już od tego, że takiem postępowaniem sobie, jakoteż i konsumentom bardzo szkodzą, stają się nadto hamulcem w utworzeniu takiej wspólnej organizacyi, którąby nieobliczone wprost korzyści przyniosła żydowskiej ludności. Jeden z konsumów, ze względu na to, że był pierwszym w mieście, a więc uważając się niby za pierworodnego syna, żąda dla siebie najróżnorodniejszych przywilejów chciałby sam jedyny zagarnąć dla siebie rozdział wszelkich nadeszłych towarów, przydzielonych przez magistrat, który mu naturalnie sprzyja. Takiem postępowaniem szkodzi instytucya stworzona dla dobra ogółu, pozostałej ludności żydowskiej, która ma to nieszczęście, że jest zapisaną w innym konsumie.

Od kilku tygodni kupcy nasi dążą do utworzenia silnej organizacyi, ktoraby miała za cel utworzenie hurtowni, ewentualnie nawiązała stosunki z firmami zagranicznemi, starała się także o rozwój systematyczny przemysłu, a przedewszystkiem zwalczała paskarstwo, które tępić należy, a tępienie to leży także w naszej intencyi.

Redaktor naczelny i odpowiedzialny Dr. Wilhelm Berkelhammer. — Drukiem B. Gelznera, Kraków-Podgórze Kalwaryjska 15. Tel. 8376.